Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.12.2015 www.osw.waw.pl

# Bunt kierowców ciężarówek w Rosji

Katarzyna Chawryło

W Rosji od kilku tygodni trwają protesty kierowców ciężarówek przeciwko wprowadzonym 15 listopada wysokim opłatom za przejazdy po trasach o znaczeniu ogólnokrajowym dla pojazdów o masie powyżej 12 ton. Opłata dotyczy rosyjskich przewoźników, którzy w większości działają jako jednoosobowe firmy, oraz zagranicznych firm przewozowych zajmujących się spedycją na terytorium Rosji. Należność za każdy przebyty kilometr jest uiszczana za pośrednictwem specjalnego elektronicznego programu „Platon", obsługiwanego przez firmę kontrolowaną przez przyjaciół Władimira Putina, braci Rotenbergów.

Protestujący apelują do prezydenta o zniesienie opłat, które pochłoną znaczną część ich zarobków, oraz ukaranie odpowiedzialnych za ich wprowadzenie. Początkowo protesty zainicjowano w kilku regionach kraju; obecnie wystąpienia objęły już prawie całą Rosję. Na 4 grudnia zaplanowano blokadę ruchliwej obwodnicy Moskwy, co grozi paraliżem miasta. Uczestnicy twierdzą, że próbuje się im uniemożliwić dotarcie do stolicy (zatrzymano koordynatorów akcji, na drogach dojazdowych prowadzone są masowe kontrole ciężarówek, doszło do potyczek z policją). W rządowych mediach temat ten jest ignorowany. Rzecznik prezydenta Dmitrij Pieskow oświadczył, że Władimir Putin jest informowany o sytuacji, ale nie dotarły do niego postulaty protestujących. Przewodniczący Dumy Siergiej Naryszkin poparł inicjatywę, zwrócenia się do prezydenta z prośbą o zniesienie systemu „Platon".

**Komentarz**

- Protest kierowców to jeden z najliczniejszych i najrozleglejszych protestów branżowych o podłożu ekonomicznym w Rosji w ostatnich latach. Tego typu samoorganizacja w Rosji jest utrudniona ze względu na brak niezależnych związków zawodowych. Ponadto obywateli do udziału w akcjach protestacyjnych zniechęcają wysokie koszty osobiste (odpowiedzią władz na wystąpienia są najczęściej zwolnienia z pracy, procesy sądowe, aresztowania, pobicia). O skali protestu przesądziła liczebność kierowców jako grupy zawodowej, sieciowa forma mobilizacji oraz determinacja w obliczu potencjalnej utraty źródeł utrzymania.
- Adresatem postulatów jest prezydent Putin, co wskazuje, że protestujący zdają sobie sprawę, że w rosyjskim systemie politycznym to bezpośrednia interwencja głowy państwa jest najskuteczniejszą, a często jedyną drogą rozwiązywania problemów. Protestujący stwarzają prezydentowi możliwość odegrania roli „dobrego cara" i

utrwalenia wizerunku „ojca narodu”. Jest więc prawdopodobne, że w ciągu najbliższych dni za sprawą jego ingerencji protest ulegnie wyciszeniu. Kierowcy stanowią bowiem jedną z grup zawodowych, na których poparciu opiera się reżim Putina (pracownicy fizyczni o nastawieniu patriotycznym są przeciwstawiani prozachodniej inteligencji). Ich dalsze antagonizowanie nie leży więc w interesie Kremla.

- Brak reakcji władz oraz utrudnianie protestującym gromadzenia się mogą jednak prowadzić do radykalizacji postaw wśród kierowców, co zwiększa ryzyko starć z policją. Z kolei znaczące ustępstwa ze strony Kremla mogą zachęcić do wystąpień przedstawicieli innych profesji. O ile władze są w stanie skutecznie pacyfikować „punktowe” protesty, o tyle skumulowane wystąpienia o charakterze ekonomicznym w czasach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego mogą stanowić dla nich poważne wyzwanie.